



Happening w naszej szkole

Miłośnicy zachowań proekologicznych

Dziewczyny z 7 c działają nieustannie. Julia i Paulina zgłosiły się do poprowadzenia dwugodzinnych warsztatów w klasie 2 a. Wychowawczynie drugoklasistów zdziwiła się, że jej dzieci siedzą i z zainteresowaniem słuchają swoich starszych koleżanek.

Okazało się, że książeczka „Marta i jej świat” spodobała się uczniom na tyle, że w skupieniu rozwiązywali kolejne zagadki z bohaterką. Podczas zajęć dzieci trenowały koncentrację, uczyły się selekcji materiału i utrwały prawidłowe postawy ekologiczne. Każde dziecko otrzymało dyplom od Eko Przyjaciółki. Są już zamówienia od innych klas na takie lekcje!



są wśród nas

Uczniowie z klasy 7 c i 8 c zorganizowali na terenie szkoły kolejne wydarzenie ekologiczne. Przygotowali piękne plakaty, które pokazali zarówno uczniom, jak i rodzicom.

Ta otwarta, bezpośrednia forma aktywizowała widzów, którzy zatrzymywali się i czytali hasła zapisane na pracach. Jedno z nich trafia w samo sedno całego przedsięwzięcia: „Dbaj o planetę. Nie dostałeś jej od rodziców! Wypożyczasz ją od swoich dzieci!” Prezentowana formuła oparta jest na rozbudzaniu i podnoszeniu świadomości poprzez prowokację...

Kto wie? Może właśnie ten happening zainicjuje w niektórych domach „myślenie na poważnie” o środowisku.

Julia Wałczacka



MISTRZOWIE SŁOWA

Za nami XVI Regionalny Konkurs Literacki o „Złote Pióro” organizowany przez Klub Literacki Pegazik działający w Młodzieżowym Domu Kultury „Iskra” wspólnie z Powiatową i Miejską Biblioteką Publiczną w Pile. Wręczenie nagród odbyło się 20 marca w sali widowiskowej Młodzieżowego Domu Kultury ISKRA w Pile.

Poziom był wysoki, wpłynęła rekordowa liczba prac - ponad 200 i to o różnorodnej tematyce – tak w skrócie jury w składzie: Zuzanna Przeworska – przewodnicząca, poetka, dziennikarka, wydawca, prezes Fundacji Literackiej im. Agnieszki Bartol, która patronuje konkursowi; Elżbieta Ambroż – poetka i Jan Arski – dziennikarz, animator kultury, wiceprezes Fundacji Literackiej im. Agnieszki Bartol podsumowało tegoroczną edycję konkursu.

Oto informacja o naszych uczniach:

III nagroda

Maja Augustyn - za wzruszające opowiadanie „Niezapomniane święta”

Wyróżnienia:

Aneta Wawrzyniak – za ciekawy metaforyczny świat w zestawie refleksyjnych wierszy.

Antonina Kopka – za poetycki ogląd świata i barwny obraz w wierszu „Jesień dziwaków”.

Zuzanna Szwagierczak – za poetyckie błyski w zestawie lirycznych wierszy.

Paulina Ciesielska za interesujące opowiadanie „O miłości”.

Jakub Mendlik – za intrygujące opowiadanie o „Spotkaniach, które odmieniły moje życie”

Gratulujemy!

Maja Cieślak-Strzelec



Pani Maja z podopiecznymi

Laureaci

Stanisława Michalska wywalczyła II miejsce w Międzyszkolnym Konkursie Recytatorskim „Dla Niepodległej”. **Franciszek Nowak** zdobył także II miejsce w VI Miejskim Konkursie Recytatorskim Poezji Własnej "Rodzi się słowo we mnie".

Stanisława Grelowska

Czym skorupka za młodu nasiąknie...

Uczniowie z klasy 7 c nie dość, że organizują kampanię społeczną na terenie swojej szkoły, to jeszcze podejmują działania, dzięki którym pogłębiają swoją wiedzę!

Wzięli udział w warsztatach ekologicznych pt. I ty masz wpływ na zmianę klimatu! -

przeprowadzonych przez pracownika Punktu Informacji Europejskiej Europe Direct – Poznań.

Co zostało w głowach siódmoklasistów?

Borys: Każdy człowiek musi ograniczyć zużywanie plastikowych reklamówek. One rozkładają się od 200 do 1000 lat. Warto zaopatrzyć się w torby materiałowe, wielokrotnego użytku. Ta zmiana spowoduje ochronę środowiska.

Franek: Warto zrezygnować ze słomek dodawanych do napojów, przecież one też są z plastiku! Na wyposażeniu każdego człowieka dbającego o środowisko powinna być butelka wielokrotnego użytku z odpowiednimi filtrami. W taki sposób możemy zminimalizować ilość śmieci.

Maja: W sklepach trzeba zwracać uwagę na materiał, z którego wykonana jest dana rzecz. Po pierwsze do produkcji bawełny wykorzystuje się ogromną ilość wody i energii. Wykorzystuje się nawozy do ochrony roślin, które mają wpływ na zanieczyszczenie gleby i wód gruntowych. A gleba? To przecież w niej rosną rośliny, które potem spożywamy! Po drugie są też materiały syntetyczne

które długo się rozkładają, bo są pochodnymi plastiku. One negatywnie wpływają na skórę, co może powodować alergię czy atopowe zapalenie skóry.

Pani Maja: Często słyszymy, że toniemy w ubraniach! To prawda. Bądźmy ekologiczni i dzielmy się ubraniami, których nie nosimy. Często coś, co nam się znudziło, będzie obiektem zainteresowania waszej kuzynki czy koleżanki.

Julia: Należy korzystać na co dzień z odnawialnych źródeł energii, np. paneli słonecznych. Dlaczego? Bo one nie wpływają negatywnie na środowisko! Wykorzystują **energię cieplną** najczęściej do podgrzewania ciepłej wody użytkowej. Na **panelach fotowoltaicznych** spoczywa rola **przekształcenia energii słońca w elektryczną**, która trafia, np. do zasilania wielu domowych urządzeń.

Dawid: Podczas wyboru środka transportu powinniśmy zwracać uwagę na środowisko. Wybieramy komunikację zbiorową, a nie prywatne auto. Tym samym przyczyniamy się do zmniejszenia ilości smogu w naszym mieście.

Jakub: Klimat się zmienia, bo ludzie o niego nie dbają – palą śmieci, nie segregują ich, wolą wywieźć śmieci do lasu lub na łąki. Wrzucają je do rzek lub jezior a nie do odpowiedniego dla nich śmietnika. W ten sposób zanieczyszczają glebę i wody. Cierpią zwierzęta i ludzie.



Lekcja o ekologii

M.S.

Paulina: Brak wyobraźni ludzi powoduje, że ryby czy inne morskie stworzenia giną, bo jedzą śmieci. Często w ich brzuchach jest mnóstwo plastiku... on doprowadza do śmierci.

Stanisław: Dobrze by było, gdyby w naszym kraju zwiększono dofinansowanie na auta elektryczne.... Byłoby mniej śmiertelności smogu w powietrzu!

Badania świadomości ekologicznej pokazują, że Polacy mają duże braki w wiedzy środowiskowej. Jak temu zapobiec? Należy edukować od najmłodszych lat, bo czym skorupka za młodu nasiąknie, tym lepsze będą efekty naszych działań!

Kończy się nauka w klasie ósmej

Pan Karol Wawrzyniak – tata Anety - przeprowadził wywiad z uczennicami kończącymi klasę ósmą, chciał dowiedzieć się, jak radzą sobie w tym trudnym dla nich okresie.

Jak czujecie się kończąc szkołę, w której spędzili przeszło osiem lat?

Aneta Wawrzyniak: Czuję podekscytowanie myśląc o tym, że skończył się już kolejny etap mojego życia. Jednak martwię się, że osoby z naszej klasy staną się dla siebie zupełnie obce.

Oliwia Faś: Ja z kolei czuję niepokój, a zarazem wielkie szczęście. Uważam, że w każdej sytuacji będę mogła liczyć na przyjaciół, z którymi znajomość nawiązałam właśnie tutaj.

Czy obawiacie się „depczących wam po piętach” gimnazjalistów kończących szkołę w tym samym momencie co wy?

Aneta: Tak, chciałabym dostać się do mojej upragnionej szkoły średniej, lecz wiem, że będzie to „nie lada wyzwanie”. Młodzież traktowana będzie nie osobowo, lecz przedmiotowo, ważny będzie wynik, co mnie przeraża... Przyjęci będą tylko najlepsi.

Oliwia: Ja podzielałam zdanie Anety.

Okropne będzie to, iż osoby będą przesiewane przez tzw. „sito”, To może się bardzo odbić na psychice niektórych osób.

Czy myślicie o egzaminie ósmoklasisty jak o „małej maturze”?

Aneta: Oczywiście, że tak! Boję się egzaminu, jednak mam nadzieję, że wiedza z tych ponad ośmiu lat została w mojej głowie. Przedmiotom egzaminacyjnym poświęcam w tym momencie najwięcej czasu.

Oliwia: Pewnie! Trudno o nim nie myśleć, w końcu to od niego zależy, do jakiej szkoły się dostaniemy.

Rozumiem, że macie sporo nauki i mało czasu, ale może macie jakieś pasje, prócz sportu?

Aneta: W tym roku zaczęłam uczęszczać do szkoły muzycznej, jest to świetna sprawa dla osób, które chcą wyrazić swoje emocje poprzez muzykę. Kocham też pisać, szczególnie wiersze, w których również mogę wyrazić swoje uczucia.

Oliwia: Ja niestety nie znalazłam czasu na swoje pasje, nie ukrywam, po szkole wracam do domu padnięta, a jedyne co przychodzi mi namysł to: „czeka mnie jeszcze dużo nauki”. Na szczęście w napiętym grafiku znalazłam miejsce na godzinę

System

Wali się ten system,
wszystko się już burzy.

Ludzie znowu upadają,
tak jak płatki róży.

Myślą tylko o pieniądzach,
nie szukają odpowiedzi.

Robisz wszystko, co możesz,
bo inaczej ktoś cię wyprzedzi.

Tak jak tulipan rozwija płatki,
przebiśnieg ze śniegu się wynurza.

Ten świat upada
jest jak zwiędły kwiatek
I często rani
jak kolczasta róża.

Szymon Pawlaczyk



lekcję języka niemieckiego - z czego się bardzo cieszę.

Czego życzyacie sobie podczas testu i tego roku szkolnego?

Aneta: Szczęścia, tak po prostu.

Oliwia: Dokładnie! Szczęście będzie nam bardzo potrzebne.

Dziękuję za poświęcony czas. Trzymam za was kciuki i mam nadzieję, że spełnicie swoje oczekiwania.

Oliwia i Aneta: My również dziękujemy za miło spędzony czas oraz ciekawą rozmowę.

TOMEK NA CZARNYM ŁĄDZIE ODKRYWAMY TAJEMNICE AFRYKI

Jakiś czas temu zachęcałem Was do przeczytania pierwszego tomu z cyklu powieści Alfreda Szklarskiego o przygodach Tomka Wilmowskiego.

W książce "Tomek wśród kangurów" śledzimy wędrówkę chłopca wraz z towarzyszami i łapanie dzikich zwierząt w Australii. Teraz chcę wszystkich namówić do przeczytania drugiej części czyli "Tomka na Czarnym Łądzie".

Po raz pierwszy czytelnicy mogli zapoznać się z przygodami naszego bohatera w Afryce w 1958 roku. Wtedy książka została wydana. Spotkamy w niej osoby znane już z pierwszego tomu, tzn.: Tomka, jego ojca, pana Smugę - znanego łowcę zwierząt, sympatycznego bosmana Nowickiego i wiernego przyjaciela chłopca - psa Dingo. Ta niebezpieczna wyprawa została sfinansowana z pieniędzy, jakie Tomek otrzymał po sprzedaniu bryłki złota подарowanej chłopcu przez australijskich poszukiwaczy.

Ponieważ akcja powieści toczy się na początku XX wieku, wędrowanie przez tereny Afryki jest bardzo niebezpieczne. Nasi bohaterowie wyruszają

z Mombasa w głąb Kenii i Ugandy. Towarzyszy im pan Hunter, doświadczony przewodnik i tropiciel zwierząt. Oprócz opisów polowań na takie stworzenia, jak: lwy, słonie, lamparty, żyrafy, goryle, nosorożce, okapi, poznajemy różne ciekawe wiadomości związane z przyrodą i mieszkańcami tego kontynentu. Wraz z Tomkiem odkrywamy zwyczaje ludów tych terenów, czyli Masajów, Kawirondo, Bugandczyków, Pigmejów, czy okrutnych ludzi-lampartów. Ta powieść jest mroczniejsza od pierwszej części. Różne niebezpieczne zdarzenia przeżywają bohaterzy. Nawet psa Dingo spotyka nieprzyjemna przygoda. Groźny jest zatarg z handlarzem niewolników Castanedo, a w starciu z ludźmi-lampartami Tomek w obronie własnej zabija napastnika, co później bardzo przeżywa. Dużą sympatię wzbudzają niektórzy rdzenni mieszkańcy Czarnego Łądu, jak: wojownik masajski Mescherje, czy uwolniony z rąk Castanedo Sambo z plemienia Galla, a także Daudi Chwa, czyli młody kabaka (król) Bugandy. Czytając książkę, poznajemy historię odkryć w Afryce, w tym także polskie akcenty.

UŚMIECHNIJ SIĘ!

Mama do synka:

- Jasiu, dlaczego chodzisz na 10 piętro na nogach.

Przecież jest win da!

- Bo tam pisze: „Winda na 6 osób”, a mnie się nie chce czekać na 5 pozostałych.

Mężczyzna biegnie za autobusem.

- Już pan nas nie dogoni! - krzyczy pasażer.

- Muszę, jestem waszym kierowcą!

REDAKCJA NUMERU

Red. naczelna: Stanisława Grelowska

Zastępca: Szymon Pawlaczyk

Redaktorzy: Julia Wałczacka

Franciszek Nowak

Szymon Pawlaczyk

Uczniowie klasy VII c

p. Maja Cieślak-Strzelec

p. Stanisława Grelowska

p. Karol Wawrzyniak

Zachęcam Was do lektury, myślę, że bardzo odpowiedniej na każdą porę roku. Ja czytając, czułem się obecny wraz z bohaterami w tej tropikalnej dżungli i przeżywałem z nimi całą wyprawę. Teraz czytam kolejną przygodę Tomka, tym razem wśród Indian w Ameryce Północnej. Może następnym razem o niej napiszę.

Franciszek Nowak

